

Warszawa, 11 sierpień 2010 r.

**ADAM GAWĘDA**

BP/W/ 20 / 08 / 2010

*Szanowny Pan*  
*dr hab. inż. Andrzej Kraszewski*  
*profesor Politechniki Warszawskiej*  
**Minister Środowiska**  
**Warszawa**

#### INTERWENCJA

**Dotyczy: nieprawidłowości w działalności spółki „Zielony Śląsk” na terenie miast Rydułtowy i Radlin oraz beczynności Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Katowicach.**

W związku ze zgłoszoną do mojego Biura Poselskiego interwencją przez mieszkańców Rydułtów i Radlina, a w szczególności przedstawicieli Stowarzyszenia „Moje Miasto”, dotyczącą nieprawidłowości w działalności spółki „Zielony Śląsk”, proszę o podjęcie skutecznych działań i objęcie postępowania prowadzonego przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska swoim nadzorem.

Z treści skierowanego do mnie pisma wynika, że działalność Spółki „Zielony Śląsk” polega na nielegalnym utylizowaniu (czyt. zasypywaniu do warstw gleby i ziemi) odpadów niebezpiecznych takich jak akumulatory, opony, śmieci, odpady komunalne, odpady pochodzące z huty aluminium, odpady garbarskie, gumowe i wiele innych bliżej nie określonych. Mieszkańcy skarżą się na spore ilości wjeżdżających samochodów z całej Polski z bardzo różnymi ładunkami odpadów, które następnie są wrzucane do specjalnych, wcześniej wykopywanych „rowów” a następnie zasypywane ziemią i gruzem, w procesie tzw. „rekultywacji” terenów po byłej cegielni, na którą to firma ma pozwolenie. Nadmienię, że wszelkie do tej pory zgłoszenia do Prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu Śląskim, kontrole z Wydziałów Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta Rydułtowy nie przyniosły oczekiwanych przez mieszkańców rozstrzygnięć, skarżą się oni na urzędniczą znieczulicę i niemoc w rozwiązaniu problemu, który zagraża czystości środowiska naturalnego.

Ponadto, z treści pisma Urzędu Miasta Rydułtowy z 5 sierpnia 2010 r. (kopia w załączeniu) wynika, iż spółka „Zielony Śląsk” została skontrolowana przez tamtejszy urząd, w trakcie której stwierdzono szereg nieprawidłowości w zakresie działalności tej spółki, min. wykazano, że do wypełnienia wyrobiska (rekultywacji) wykorzystywany jest materiał stanowiący mieszaninę plastiku, folii, szkła itp. W opinii kontrolujących jest to mieszanina ziemi

oraz substancji i przedmiotów pochodzących z mechanicznego przetwarzania odpadów komunalnych, wątpliwym zatem jest, czy taki materiał może być wykorzystywany do rekultywacji wyrobiska w ramach odzysku odpadu w procesie R14. Z treści pisma wynika, że tamtejszy Urząd zwrócił się do Starosty Wodzisławskiego z wnioskiem o podjęcie działań zgodnie z Jego kompetencjami.

O uciążliwości powodowanej działalnością spółki w dniu 16 lipca 2010 r. został również powiadomiony Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Katowicach, który do dnia dzisiejszego nie podjął działań kontrolnych a w pismach skierowanych do zainteresowanych mieszkańców zasłonił się realizacją cyklu kontroli poleconych przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska w Warszawie oraz faktem, że sam jest kontrolowany przez Najwyższą Izbę Kontroli. W kolejnym piśmie z 5 sierpnia 2010 r. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska poinformował zainteresowanych, że spółka „Zielony Śląsk” prowadzi na powyższym terenie legalną działalność oraz posiada zezwolenie Starosty Wodzisławskiego na prowadzenie działalności w zakresie odzysku odpadów na tym terenie. Ponadto Inspektorat poinformował kolejny raz, że kontrolę przeprowadzi w najbliższym możliwym terminie, który na marginesie do dzisiaj nie nastąpił a ewentualny udział przedstawiciela Inspektoratu na spotkaniu zainteresowanych stron „z uwagi na wyznaczoną późną godzinę dnia nie jest możliwy”.

Wobec tak postawionej sprawy oraz zważywszy na moim zdaniem nieuprawnione lekceważenie przez WIOŚ realnego zagrożenia stanu środowiska oraz stronę społeczną – mieszkańców tego terenu, kieruję do Pana Ministra wnioszek o objęcie swoim nadzorem postępowania prowadzonego przez podległą Panu komórkę inspektoratu ochrony środowiska oraz informuję, że w przedmiotowej sprawie zwróciłem się z prośbą do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska w Warszawie o przeprowadzenie w niezwłocznym terminie kontroli.

Pragnę dodać, że Spółka swoją podobną i bardzo uciążliwą działalność wcześniej prowadziła w bezpośredniej bliskości osiedla mieszkaniowego „Wilchwy” w Wodzisławiu Śląskim. SKO uchyliło wtedy decyzję Prezydenta Miasta zezwalającą na dzierżawę terenu pod taką działalność.

Proszę o pilne podjęcie działań, zajęcie stanowiska w tej sprawie i przekazanie mi pełnych informacji z prowadzonych działań.

Z poważaniem  
*Adam Gawęda*  
*Posel na Sejm RP*

Załączniki:

Kopie pism WIOŚ w Katowicach i Urzędu Miasta Rydułtowy.

Do wiadomości:

Stowarzyszenie „Moje Miasto” oraz Mieszkańcy miast Rydułtowy i Radlin.